

*Hanna Polak*

Biblioteka Główna

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID ID: 0000-0002-2279-2219

*Teresa Wałachowska*

Biblioteka Główna

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

ORCID ID: 0000-0002-3892-7878

SPRAWOZDANIE Z WARSZTATÓW „INNOWACJE I WYNAŁAZKI  
– MYŚL TECHNICZNA W XIX-WIECZNYCH KALENDARZACH  
POLSKICH” NA LUBELSKIM PIKNIKU NAUKOWYM

W dniach 13–19 września 2025 r. miała miejsce XXI edycja Lubelskiego Festiwalu Nauki. Gospodarzem wydarzenia odbywającego się pod hasłem „Inżynieria życia” była Politechnika Lubelska. W ramach festiwalu 14 września na terenie Targów Lublin S. A., w Hali Targowej C, odbył się kolejny Lubelski Piknik Naukowy. Piknik podzielono na 8 stref tematycznych: Człowiek i Społeczeństwo; Dziedzictwo, Kultura i Wartości; Sztuka i Kreacja; Nauka, Technika i Inżynieria; Natura i Zrównoważony Rozwój; Nauki Eksperymentalne i Ścisłe; Zdrowie i Aktywność; Biznes, Innowacje i Marketing oraz strefę charytatywną, w której przeprowadzono zbiórkę na leczenie Frania Styły. Swoje projekty zaprezentowało kilkudziesięciu wystawców z uczelni lubelskich, instytucji naukowych i miasta Lublin. Bogata oferta Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej obejmowała 22 projekty<sup>1</sup>, rozmieszczone we wszystkich strefach, przygotowane przez pracowników, doktorantów i studentów różnych jednostek uczelnianych. Wśród nich były: „Legionista rzymski

<sup>1</sup> M. Baczewska-Ciupak, *XXI Lubelski Festiwal Nauki*, „Wiadomości Uniwersyteckie” 2025, nr 10/327, s. 19–20.

(I–III w. n.e.). Prezentacja uzbrojenia i wyposażenia – clou opowieści o armii rzymskiej” (Studenckie Koło Amatorów Antyku na Wydziale Historii i Archeologii), „Społeczeństwo w memach – socjologia na wesoło” (Koło Naukowe Badaczy Społecznych UMCS), „Ze sportem po angielsku” (Centrum Nauczania i Certyfikacji Języków Obcych), „Magiczny świat makiet 3D – warsztaty składania puzzli przestrzennych” (Biblioteka Wydziału Ekonomicznego), „Uniwersytet Dziecięcy UMCS – nauka nie jest nudna, jest wspaniałą zabawą!” (Uniwersytet Dziecięcy UMCS). Piknik cieszył się dużym zainteresowaniem, ogółem uczestniczyło w nim blisko 12 tysięcy osób<sup>2</sup>.

W strefie Dziedzictwa Kultury i Wartości mieściły się projekty z tych obszarów wiedzy, które pozwalają lepiej zrozumieć współczesność: historii, religii, filozofii i kultury. Były to m.in.: „Inżynieria drugiego życia książki – warsztaty kolażu, gra wirtualna „Ścieżkami lubelskich legend” oraz niewirtualna „Gra filozoficzna”. Tutaj również miały miejsce warsztaty „Innowacje i wynalazki – myśl techniczna w XIX-wiecznych kalendarzach polskich” przygotowane i poprowadzone przez zespół bibliotekarek Biblioteki Głównej UMCS w składzie Hanna Polak, Teresa Wałachowska, Barbara Woźniak i Iwona Mielniczuk. Zorganizowano je dla wszystkich – młodzieży i dorosłych – a ich głównym celem było rozbudzenie ciekawości historycznej. Polegały na rozpoznaniu obiektu z wybranej przez siebie planszy, po odsłuchaniu opisu. Plansze wykonano na podstawie wybranych rycin maszyn i urządzeń używanych w przemyśle, rolnictwie i gospodarstwie domowym, korzystając z bogatej zawartości XIX-wiecznych kalendarzy polskich pochodzących ze zbiorów biblioteki. Przedstawiały następujące przedmioty: kaloryfer, system wodnego ogrzewania domów, piekarnik, podgrzewaną wannę do kąpeli, pralkę, magiel, maszynę do szycia, stereoskop, sikawkę ręczną i konną, tokarnię automatyczną, giętkarkę do drewna, lokomobilę i przykłady jej zastosowania, wialnię i młynek do zboża, kosiarkę, żniwiarkę, silos do przechowywania zboża. Oryginalne opisy urządzeń, ich zastosowania i działania zaczerpnięte z tego samego źródła, były czytane w trakcie warsztatów przez autorki projektu. Stopień trudności subiektywnie oceniali sami uczestnicy. Większości udawało się rozpoznać lub zgadnąć nazwę obiektu. Zdarzało się jednak, że nie rozpoznawali, a nawet z niczym im się nie kojarzył, wtedy dostawali dodatkową odpowiedź naprowadzającą. To ciekawe doświadczenie prowadziło do ogólnych refleksji na temat rozwoju techniki i postępu, niemniej jednak część osób nawiązała ożywioną rozmowę, nawet dyskusję z organizatorkami świadczącą o ich wiedzy, własnych pasjach i zainteresowaniach. Dla części było osobistą, emocjonalną podróżą do przeszłości, skłaniało do wspomnień i rozmowy, dla pozostałych było tylko okazją do niezobowiązującej zabawy.

<sup>2</sup> *Zakończenie XXI Lubelskiego Festiwalu Nauki*, [online] <https://www.umcs.pl/pl/aktualnosci,4622,zakonczenie-xxi-lubelskiego-festiwalu-nauki,172527.htm> [dostęp: 25.11.2025].



Fot. 1. Warsztaty „Innowacje i wynalazki – myśl techniczna w XIX-wiecznych kalendarzach polskich”. Autorka T. Wałachowska.

Młodszym i najmłodszym odwiedzającym zaproponowano atrakcje w wydzielonej części, z której, jak się później okazało, skorzystały nie tylko dzieci. Dzieci najliczniej gromadziły się wokół koła fortuny, zwłaszcza że za każdą odpowiedź na rymowaną zagadkę z dziedziny techniki mogły sobie wybrać nagrodę książkową. Chętnie samodzielnie przeglądały książki wyłożone na wózkach bibliotecznych. Wśród przygotowanej w dużym wyborze literatury dziecięcej, głównie o walorach edukacyjnych, znalazły się bajki, poezje, opowiadania i wydawnictwa albumowe, wydane w różnej formie, formacie, objętości, kuszące pięknymi, kolorowymi okładkami i grzbietami. W tej części urządzono strefę relaksu, wystawiono leżaki, stoliki ze słodyczami, telefonami, maszyną do pisania, a także przybory dla amatorów rysowania i kolorowania. Ustawione tu stare, tarczowe aparaty telefoniczne oraz klasyczna maszyna do pisania wzbudziły ogromne zainteresowanie, połączone z nieukrywaną radością i wręcz nostalgicznymi wspomnieniami wielu dorosłych. Nie zabrakło chętnych do wybrania numeru na telefonie czy napisania choćby słowa na maszynie. To one najbardziej przyciągały odwiedzających do stoiska.



Fot. 2. Warsztaty „Innowacje i wynalazki – myśl techniczna w XIX-wiecznych kalendarzach polskich”. Autorka T. Wałachowska.

Warsztaty przyciągały uwagę uczestników pikniku, wzięło w nich udział około 250 osób, w dużym przedziale wiekowym od młodzieży szkolnej do seniorów. Osoby biorące udział w warsztatach najczęściej dość szybko rozpoznawały obiekt z planszy i po krótszej lub dłuższej rozmowie odchodziły, zdarzało się nawet, że przychodziły po raz drugi, ale byli i tacy, którzy korzystali tylko ze strefy relaksu, nie interesując się główną propozycją stoiska. Najdłużej zabawiały osoby z dziećmi, zatrzymując się w części relaksu, koła fortuny i warsztatów.